



Zwycięstwo partii rządzącej w wyborach parlamentarnych w Chorwacji

Tomasz Żornaczuk

Wybory parlamentarne w Chorwacji wygrała rządząca dotychczas centrolewicowa Chorwacka Wspólnota Demokratyczna (HDZ). Partia ta stworzy dwunasty rząd spośród 15 gabinetów niepodległej Chorwacji. Głównym zadaniem premiera Andreja Plenkovića będzie ograniczenie recesji, która według prognoz spowoduje ponaddziesięcioprocentowy spadek chorwackiego PKB.

Jaki rezultat osiągnęły dwie główne partie?

Wybory 5 lipca br. wygrała HDZ, zdobywając 37,3% głosów i 66 ze 151 mandatów w jednoizbowym Saborze, o 5 więcej niż dotychczas. Wynik ten jest dużo lepszy od przedwyborczych sondaży. Większość z nich wskazywała bowiem na prowadzenie centrolewicowej Koalicji Restart, składającej się z Socjaldemokratycznej Partii Chorwacji (SDP) i kilku małych partii liberalnych. Utrzymywała ona przewagę od początku 2020 r., kiedy jej kandydat i były lider Zoran Milanović zwyciężył w wyborach prezydenckich z nominowaną przez HDZ i ubiegającą się o reelekcję Kolindą Grabar-Kitarović. Tymczasem w wyborach parlamentarnych SDP zdobyła 24,9% głosów i 41 mandatów, o 4 mniej niż posiadała. Rząd i opozycja uzgodniły skrócenie kadencji parlamentu i przeprowadzenie wyborów przed wrześniowym terminem konstytucyjnym, obawiając się wzrostu liczby zakażeń koronawirusem po wakacjach.

Przedstawiciele których ugrupowań zasiądą w parlamencie?

Poza HDZ i SPD, dominującymi od trzech dekad na chorwackiej scenie politycznej, w Saborze zasiądzie debiutujący Ruch Ojczyźniany Mirosława Škoro (DPMS). Ta konserwatywna partia powstała w lutym br. na fali sukcesu w wyborach prezydenckich jej lidera – piosenkarza, który jako niezależny kandydat antysystemowy uzyskał 24,5% głosów. Partia zdobyła 16 mandatów w parlamencie dzięki poparciu 10,9% wyborców. Centrolewicowy Most Niezależnych List uzyskał 7,4% głosów i 8 mandatów, tracąc 5. Debiutująca Koalicja Zielono-Lewicowa otrzymała 7%

poparcia i 7 mandatów. To m.in. jej wynik, wyższy niż sondażowy, zdecydował o słabym rezultacie SPD. Ze względu na próg wyborczy obowiązujący na poziomie regionalnym, nie krajowym, w Saborze zasiądzie także 5 posłów z trzech małych partii liberalnych. Parlament uzupełni 8 posłów mniejszości narodowych.

Co wyniki wyborów oznaczają dla rządu i opozycji?

Wyniki wyborów oznaczają kontynuację rządu Plenkovića. Będzie to 12. gabinet utworzony przez HDZ spośród 15 w niepodległej Chorwacji. Do powołania rządu zwycięska partia potrzebuje wsparcia 10 posłów. Premier zapewnił o porozumieniu w tej sprawie z Chorwacką Partią Ludową – Liberalnymi Demokratami, która w ustępującym rządzie jest jedynym formalnym koalicjantem, oraz z Partią Ludową – Reformistami (oba ugrupowania zdobyły po jednym mandacie), a także z posłami mniejszości narodowych, którzy popierali dotychczasowy rząd, pozostając poza nim. Główną opozycją nadal będzie SDP, której pozycja jest jednak słabsza niż dotąd i może ulec dalszemu osłabieniu. Rozczarowujący wynik wyborczy spowodował dymisję jej lidera, Davora Bernardicia, a poza zmianą kierownictwa potrzebne będą korekty programu.

Jakie wyzwania staną przed nowym rządem?

Wyzwaniem dla rządu będzie ograniczenie recesji, która według prognoz Komisji Europejskiej (KE) w 2020 r. spowoduje spadek chorwackiego PKB o 10,8% (największy w UE po Hiszpanii i Włoszech). Będzie to trudne, bowiem do 20% PKB Chorwacji pochodzi z turystyki, na którą obecnie

KOMENTARZ PISM

wpływają m.in. ograniczenia w transporcie i wzrost liczby zakażeń na świecie. Trudnością jest także najniższa w Unii skuteczność w wykorzystywaniu funduszy unijnych (31%). Będzie to miało znaczenie w kontekście mechanizmu finansowego „Przyszłe Pokolenie EU”, którego powstanie Chorwacja wspierała, pełniąc prezydencję w Radzie UE. Równie ważnym wyzwaniem będzie zdrowie publiczne. Złagodzenie obostrzeń doprowadziło do ponownego wzrostu liczby zakażeń od połowy czerwca (do 96 dziennie przy populacji ok. 4,1 mln), podczas gdy przez poprzedni miesiąc odnotowano łącznie nieco ponad 30 przypadków.

Jakie są konsekwencje wyborów dla chorwackiej polityki europejskiej i zagranicznej?

Wśród największych partii politycznych jest zgoda co do priorytetów Chorwacji w polityce europejskiej, którymi są przystąpienie do strefy euro i do strefy Schengen. Po wyrażeniu w 2019 r. zamiaru dołączenia do mechanizmu kursów walutowych ERM II, KE potwierdziła w maju br., że będzie to możliwe tego lata. Jednak raport Europejskiego Banku Centralnego z czerwca br. wskazuje, że Chorwacja nie spełnia wszystkich wymogów konwergencji. Z kolei rozszerzenie strefy Schengen nie jest obecnie rozważane w UE. W odróżnieniu od SPD, która opowiada się za silniejszym sojuszem z Niemcami kosztem luźniejszego z USA, rząd HDZ będzie chciał utrzymać intensywną współpracę transatlantycką. Ponadto premier Plenković – w przeciwieństwie do prezydenta Milanovicia – nie będzie krytykował Inicjatywy Trójmorza, ale też nie będzie aktywnie angażował się w jej rozwój.